

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie z dostawą

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz millimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadeślanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kmpo i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla peszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.880. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

WĘGIERSKI MIN. SPRAW ZAGRAN. W WARSZAWIE.

Warszawa, 25 listopada (PAT.) — Dnia 30 listopada br. przybywa tu minister spraw zagranicznych Węgier Valko. Przyjazd p. Valko ma na celu złożenie oficjalnej wizyty rządowi polskiemu. Przy tej sposobności podpisany zostanie traktat arbitrażowo-koncyliacyjny pomiędzy Polską a Węgrami. Pobyt węgierskiego ministra spraw zagranicznych w naszej stolicy potrwa dwa dni.

ROKOWANIA POLSKO-ŁOTEWSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. (G) Rokowania polsko-łotewskie o traktat handlowy będą kontynuowane w Warszawie.

FLOTA NARODOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. (zo) Minister Składkowski wydał do wojewódów okólnik, że akcja władz administracyjnych popierana działalnością Komitetu Floty Narodowej dała wyniki bardzo korzystne. P. minister zalecił wojewodom, aby w dalszym ciągu akcję popierali.

PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. (zo) Wice-minister Wysocki powrócił z urlopu, spędzonego za granicą i obejmuje urządowanie w poniedziałek.

Stefan Brückner naczelnik wydziału Izby skarbowej w Warszawie mianowany został naczelnikiem wydziału ogólnego w ministerstwie skarbu.

Były prezes Związku Inwalidów M. Kantor przeniesiony został z bezpłatnego urlopu w ministerstwie skarbu do Izby skarbowej w Lublinie. P. Kantor stracił prawo do bezpłatnego urlopu z chwilą, gdy przestał być prezesem Związku Inwalidów.

10 POLSKICH AWIONETEK.

Kraków, 25 listopada. (PAT) Dla uczczenia 10-lecia niepodległości a zarazem 10-lecia istnienia lotnictwa polskiego, korpus oficerski 2 p. lotniczego, powziął jednomyślnie uchwałę uczczenia 10-lecia przez zbudowanie w warsztatach pułku 10-ciu awionetek typu braci Działowski dla szkolenia nowych, młodych kadr lotniczych. Na ten cel korpus oficerski 2 p. opodatkował się i wybrał komitet wykonawczy z przewodniczącym pułk. pilotem Janem Małczewskim na czele.

DOSTOJNICY GENEWCY W KRAKOWIE.

Kraków, 25 listopada. (PAT) Dzisiaj rano przyjechał tu z Warszawy sekretarz generalny Ligi Narodów sir Eric Drummond w towarzystwie małżonki, oraz dyrektora sekcji politycznej sekretarjatu Sugimury. Sir Drummond w towarzystwie w podróży delegat Rzplitej przy Lidze Narodów minister Sokał z małżonką, Neuman z sekretarjatu Ligi Narodów oraz Sokołowski z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na dworcu krakowskim gości powitali przedstawiciele władz rządowych i samorządowych z wicewojewodą drem

Duhem i prezydentem Rollem na czele, oraz delegacje szeregu stowarzyszeń. Goście wysłuchali mszy św. odprawionej przez księdza infułata Kulińskiego, poczem zwiedzali miasto. Po południu p. sir Erica Drummonda i sekretara

Sugimury podejmował śniadaniem me tropolita ks. Sapieha. Na śniadaniu był obecny wojew. Darowski, prezydent miasta Rolle, oraz p. Sokołowski. W godzinach wieczornych goście zwiedzili Muzeum Narodowe.

Choroba króla angielskiego.

Londyn, 25 listopada. (PAT) Pomimo niepogody, olbrzymie tłumy publiczności zbierały się w ciągu całego dnia wczorajszego przed Buckingham-Palace. Szereg wybitnych osobistości przybyło do pałacu, aby zasięgnąć wiadomości o stanie zdrowia króla. Zwięzłość wydanego dnia wczorajszego biuletynu o stanie zdrowia i jego ostrożne wyrażenia nie przeszły niespostrzeżenie.

Należy zauważyć, że premier Baldwin i sekretarz stanu w ministerstwie kolonii pracują w ścisłym kontakcie w pałacu królewskim, nie opuszczając Londynu. Wszyscy niemal członkowie rodziny królewskiej znajdują się w Londynie i pozostają w stałym kontakcie z pałacem Buckingham. W dzisiejszym oficjalnym biuletynie nie zaszyły żadne zmiany

Niemiecki manewr.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. (G) „Kurier Warszawski” donosi z Moskwy: W tu-tejszych kołach dyplomatycznych obiegają pogłoska, że jako jeden z warunków zawarcia traktatu handlowego z ZSSR

— Niemcy zażądają ograniczenia importu do Rosji z innych krajów. Warunek ten, gdyby rzeczywiście miał być spełniony, oznaczałby gospodarcze okrażenie Polski przez Niemcy.

Wygórowane żądania.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. (G) Z Londynu donoszą: W rokowaniach w sprawie odszkodowań nastąpił poważny kryzys z powodu wygórowanych żądań niemieckich. Tutajże stanowisko oficjalne jest całkowicie zgodne ze stanowiskiem Francji.

Paryż, 25 listopada. (PAT) W związku ze złożeniem przez Niemcy memorandum w sprawie odszkodowań „Le

Matin” zauważa, że według opinii mia-rodajnych osobistości, pierwsza część prac komisji, polegająca na ustaleniu ilości oraz wysokości rat, do których Niemcy będą się musiały zobowiązać, rozpoczyna się pod korzystnymi auspiciami. Poważne trudności techniczne przewiduje dziennik w uregulowaniu problemu długów międzysojusznicznych.

Lloyd George usprawiedliwia się

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. (G) Donoszą z Londynu: W liście otwartym do prasy L. George odpowiada na zarzuty Baldwina, co do utrudniania polityki zagranicznej Anglii. Jakkolwiek Lloyd

George ma zastrzeżenia co do podziału Śląska decyzją Ligi Narod., to natomiast ani w słowie, ani w prasie nie krytykował zachodnich granic Polski, ustalonych przez Traktat Wersalski.

Zatonięcie dwóch parowców.

Lizbona, 25 listopada (AW) Szwedzki parowiec „Virgilia” w odległości 40 mil na zachód od portu Leixoes zatonał wraz z załogą. Statki, które pospieszyły z pomocą nie znalazły już po nim śladu.

Amsterdam, 25 listopada (PAT) Według wiadomości z Amsterdamu, w pobliżu Helder tonie statek „Ruedoigarn”.

Pomimo ponawianych wezwań ratowniczego statku, który znajduje się w pobliżu, kapitan tonącego parowca nie chce opuścić swego pokładu i zabrania również załodze korzystania z łodzi ratunkowych. Jeden z marynarzy rzucił się w pław do morza i został uratowany. Reszta załogi zdaje się być skazana na śmierć.

Tajemnicza kradzież dokumentów.

Wiedeń, 25 listopada. (PAT) Dzienniki donoszą z Bukaresztu: Z archiwum państwowego skradziono dokument wielkiej wartości a mianowicie deklarację o przyłączeniu Banatu do Rumunii. Dokument ten był podpisany 1 grudnia 1918 przez członków Rady

Narodowej Banatu. Dziennik wspomniany stwierdza, że śledztwo prowadzone jest w wielkiej tajemnicy, ponieważ stwierdzono, iż sprawca jest pewną wybitną osobistość, która chce użyć dokumentu dla celów politycznych.

POGORSZENIE W STANIE ZDROWIA P. MARKA.

Warszawa, 25 listopada. (AW) „Kurier Polski” dowiaduje się, że w stanie zdrowia p. Marka nastąpiło onegdaj pogorszenie. W związku z gorączką, której dotychczas nie było, wywiązały się komplikacje.

OKRĘGOWE SĄDY DLA NIELETNICH.

Warszawa, 25 listopada. (AW) Ministerstwo sprawiedliwości projektuje w związku z reorganizacją sądownictwa wprowadzenie nowej instancji w sądach dla nieletnich. Prócz grodzkich sądów dla nieletnich powstałyby w stolicy i w większych miastach przemysłowych okręgowe sądy dla nieletnich. Sądami tymi podlegałyby poważniejsze sprawy przestępczości nieletnich.

INTERNOWANY POSEL.

Wiedeń, 25 listopada. (PAT) Dzienniki donoszą z Lublany o krających tam pogłoskach, według których poseł słoweński w parlamencie włoskim Besedniak miał być w Gorycji aresztowany i internowany na jednej z wysp w pobliżu Sycylii.

EPIDEMIA TYFUSU W OKOLICACH LOYNU.

Paryż, 25 listopada (PAT) Prasa paryska donosi, że od kilku dni panuje w Loynie oraz w okolicy tego miasta epidemia tyfusu. Epidemia przybiera bardzo szerokie rozmiary, gdyż dotychczas zachorowało 3.000. osób, z których 800 umieszczono w szpitalach. Dotychczas zmarło 7 osób. Władze francuskie podjęły wszelkie zarządzenia dla zwalczania tej epidemii, której rozsądkiem, jak przypuszczają, są kanały.

KAMPANJA LIBERALÓW RUMUŃSKICH PRZECIW MANIU.

Bukareszt, 25 listopada. (AW) Partia liberalna postanowiła zaniechać swojej dotychczasowej polityki rezerwy wobec rządu i rozpocząć kampanię przeciwko premierowi Maniu. B. premier Vintula Bratianu wyraził miał na posiedzeniu stronnictwa liberalnego obawę, że w czasie sprawowania rządów przez obecny gabinet status quo dynastii rumuńskiej mogłoby ulec wstrząśnieniu.

DELEGACJA SOWIECKA W GENEWIE.

Berlin, 25 listopada. (PAT) Biuro Wolfa donosi z Genewy, że przybyła tam w piątek wieczorem delegacja sowiecka w celu wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji statystyczno-gospodarczej. Konferencja ma się rozpocząć w poniedziałek.

POGODA W PONIEDZIAŁEK.

Warszawa, 25 listopada. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 26 b. m. W dniu dzisiejszym przeważnie pochmurno i deszcz. Ciepłej. Umiarkowane, na wybrzeżu silniejsze i porywiste wiatry, najpierw południowe potem południowo-zachodnie.

Wiadomości bieżące.

26
Listopada
1928

Poniedziałek
Sylwestra
Jutro: Walerjana
Wschód słońca 7:03
Zachód 15:52

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 26 bm o godz. 7.30 „Miłosierdzie”. 50 proc. zniżki.
Wtorek 27 bm. o godz. 7.30 „Tajemnicza Dama”

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 26 bm. godz. 7.30 wiecz. „Carewicz”, gośc. wyst. Malickiej i Węgielko.

Wtorek, dnia 27 b. m. „Carewicz” występ. Malickiej i A. Węgielko.

Środa, dnia 28 b. m. „Carewicz” występ. Malickiej i A. Węgielko.

KINOTEATRY.

Apollo: „Wiera Mircewa” według sztuki Urwancewa.

Casino: „Ludzie Podziemi”.

Chimera: „Tajemnicza pięknej pani”.

Colosseum: „Pan Tadeusz”.

Kopernik: „Ramona” (Biały Orzeł).

Lew: „Jad miłości”.

Marysińska: „Ramona” (Biały Orzeł).

Palace: „Pantera”.

Pasaż: „Atlantyda”.

— Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg powieści D. Lebediewa p. t. „Krew diabła”.

— „Miłosierdzie”, misterjum K. H. Roztworowskiego, ukaże się dziś, jako przedstawienie popularne, po cenach do połowy niższych.

— Codziennie w Teatrze Małym „Carewicz” z występem M. Malickiej i A. Węgielko. Wobec niebywałego powodzenia jakim cieszą się występy uroczej pary artystów w znakomitej sztuce G. Zapolskiej „Carewicz”, zamierzony wyjazd na kresy nieporównanych gości warszawskich został odłożony, natomiast w Teatrze Małym grany będzie do końca tego tygodnia „Carewicz” w reżyserii obsadzie z M. Malicką, A. Węgielko i dyr. Czarnowskim w rolach czołowych.

— Wydział Kongregacji Dzieci Marii i Związek Wychowanek Sacre-Coeur, zapraszają na nabożeństwo żałobne za duszę śp. Matki Generalnej de Loe, które odbędzie się w kaplicy Sacre-Coeur p. Jura 1 dnia 28-go b. m. o g. 8.30. 12182

— Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, we wtorek dnia 27 bm. o g. 8-tej wieczorem w sali Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie wygłosi p. dr. Roman Kordys odczyt p. t. „Pro-

MARJAN POPPER.

2)

Austro-Daimler.

Ryszard poza swemi plecami dał nieznanemu znak, by ustąpiła mu miejsca przy kierownicy, a kiedy zobaczył, że to nie skutkuje cofnął się na stopień, potem głębiej do wnętrza wozu i wierzącym tyłki nacisnął odporne nogi dziewczyny. Rozkoszne gorąco tych nóg prześwidrowało mu mięśnie leniwą omdłością.

Wciąż wyczuwał niezdecydowanie swojej przypadkowej partnerki i omal go to nie zrytowało (tak się poświęcać i spotkać się z takim niezrozumieniem!). Nacisnął mocniej i powstał jej pod budę spojrzenie o napięciu 15.000 volt, tak że usunęła się pokornie, bo zda się i ostatnie wahania między widmem komisariatu a perspektywą dostania się w ręce handlarza żywym towarem (brrr...) zwyciężyły na korzyść tego ostatniego.

Posternikowy oddał legitymację, za sakował, drzwiczki trzasnęły, motor warknął cicho i chodnik wraz z ludźmi i szybami wystawowymi skoczył w przód, znikł za oknem podziemia.

Wiec emerytów b. Austrii.

W sali Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie przy ul. Bourlarda 5, odbył się w niedzielę przed południem — przy udziale ponad trzysta osób bardzo poważny wiec Małopolskich Emerytów, Wdów i Sierót b. Austrii. Przewodniczącym wiecu wybrano em. kap. Bocza, zastępcą delegatkę z Przemysła Wójcikowską.

Uchwalono domagać się jak najrychlejszej nowelizacji ustawy emerytalnej i zrównania emerytów austriackich z emerytami polskimi, przy odpowiednim zaszeregowaniu. Zanim ta sprawa stanie się dojrzała, zebrani domagają się jednorazowej doraźnej zapomogi dla

bierności bilansu handlowego”. Wstęp wolny dla członków oraz dla wprowadzonych gości.

— Księgi handlowe do buchalterii amerykańskiej od 8 do 24 kont gotowe zawsze na składzie poleca „Sarmacja”, Lwów, ul. Akademicka 8. Tel. 48—74. 31601k

— Nowo otwarty Magazyn pościeli R. DRZAŁA — Lwów, ul. Chorążczyzny 5, przed kinem Apollo, poleca: kołdry 18 zł., materace 30 zł., przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 12034

— Polskie Tow. Przerodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe wspólne z Tow. Anat.-zoologicznym odbędzie się we wtorek dnia 27 listopada 1928 o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1. Prof. dr. B. Fułtński: Rozmieszczenie wyprawek krynicznych na obszarze źródeł Prutu w Czarnej Horze. Po posiedzeniu na ukonwem odbędzie się posiedzenie zarządu.

— Walne zebranie członków Komitetu budowy gimnazjum im. „Komisji Edukacyjnej” w Brzuchowicach odbędzie się dziś 26 listopada br. tj. w poniedziałek o godz. 6-tej wieczorem w lokalu przy ul. Błacharskiej 1, 1, II p.

— Komitet prawników, studujących według starego systemu zawiadania, że wiec sprawozdawczy delegatów w sprawie dotychczasowych wyników akcji przedłużenia terminu zdawania egzaminów i rygorozmów odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 7 wieczorem w Domu Akademickim przy ul. Łozińskiego. Komitet uprasza zainteresowanych ze względu na ważność sprawy o bezwzględne jawienie się.

— Uroczystości listopadowe w gimnazjum im. J. Długosza we Lwowie. — Wśród zakładów wychowawczych na terenie Lwowa gimnazjum im. Jana Długosza zajmuje oddawna poczesne

emerytów wdów i sierót b. państw za-borczych. Ze względu na to, że związki emerytalne są rozdrobnione (w samym Lwowie jest ich dziewięć) i jako takie nie mogą energicznie i skutecznie zająć się sprawą emerytalną a w szczególności sprawą emerytów państw zab. ze broni wybrali ścisły komitet dla wejścia w kontakt z Wojewódzkim Związkiem Urzędników Państwowych, któryby zainicjował zwołanie delegatów wszystkich Lwowskich Związków emerytalnych celem umożliwienia złączenia (siuzjowania) tych rozdrobnionych Związków w jeden silny Związek. Komitet urzęduje przy ul. Ochronek 1.

miejsce, jako placówka, kształcąca oddaną jego opiece młodzież w duchu patriotycznym To też w ciężkich walkach o polskość naszego miasta, od listopada 1918 aż do odarcia hord bolszewickich w r. 1920, wychowankowie tego gimnazjum licznie wzięli udział i wielu z nich złożyło daninę krwi i młodego życia na ołtarzu ojczyzny. Świadectwo o tem składa tablica pamiątkowa w przedsiönku gimnazjum.

Uroczystości obchodzono w zakładzie 10-tą rocznicę odzyskania wolności porankiem, urządzonym w sobotę 10 listopada po dziękczynnym nabożeństwie w kościele św. Marii Magdaleny. Po słowie wstępnym prof. Kucharskiego, który nakreślił zwięźle obraz dziejów Polski i walk o niepodległość aż do chwili obecnej, nastąpiła muzyczno-wokalna część poranku, przeplatana okolicznościowym odczytem jednego ze starszych uczniów i deklamacjami. Uroczystość zaszczepił swą obecnością przed stawiciel Kuratorjum O. S. wizyt. dr. Jan Kopacz.

Uroczystym nabożeństwem w dniu 22 i porankiem w niedzielę 25 listopada uczcili młodzież 10-tą rocznicę odparcia skierowanego przez wrogów zamachu na polskość wiernego macierzy Lwowa. Piękne słowo wstępne o znaczeniu tych bohaterskich zmagani wypowiedział prof. dr. Skulski, poczem nastąpiły popis orkiestry dętej pod batutą kpt. Władysław i smyczkowo-mandol. naprzemiennie z odczytem o dziejach tych walk, deklamacjami i duetem skrzypcowym dwu braci Zięcinów, z których starszy, b. uczeń zakładu, nie szczędził czasu na prowadzenie orkiestry smyczkowo-mandol. Efektownie wypadła zbiorowa deklamacja Redziwińskiego: Hymn plechoty polskiej — Mój karabinek, wygłoszona przez część hufca szkolnego.

Podczas obu poranków odsłonięta przybrana aula zakładu wypełniona była młodzieżą pod okiem dyr. W. Śmiałka i profesorów oraz wielkiej ilości rodziców uczniów. Huczne okłaski były podziękowaniem dla organizatorów poranku, prof. Przeździeckiego, pod którego opieką pozostaje orkiestra i prof. Loebła, który przygotował chór ze starszych uczniów.

— Sierdzista rzeźniczka. Ulica Kochanowskiego była wczoraj widownią wielkiej awantury, którą wywołała Maria Lachowiecka, rzeźniczka, zamieszkała przy ul. Kochanowskiego 1. 121. Lachowiecka wiozła pokątnie bite wieprze, a gdy ją przytrzymał respicjent akcyzy miejskiej, Gruźewski, który stwierdziwszy nielegalny sposób bicia, zamierzał rzeźniczkę doprowadzić do Urzędu akcyzowego, Lachowiecka wywołała awanturę i wraz z trzema pomocnikami rzuciła się na respicjenta, przyczem go dotkliwie... pokasała(!). Awanturka została naturalnie aresztowana.

— Dwa włamania mieszkaniowe. Nie znany sprawca zerwał wczorajszej noc cy skobel a następnie otworzył drzwi witrzychem i dostał się do mieszkania Leona Leinberga, przy ul. Kalczej 16b, skąd skradł futro i garderobę, wartości 3.000 zł. — Inny jakiś ptak nocny z pod znaku witycha wyciąwszy szybę w oknie parterowego mieszkania Aleksandra Kapłońskiego przy ul. Sobińskiego 1. 8a, skradł na jego szkodę po otwarciu szafy 3.500 zł. oraz 200 dolarów.

— Aresztowanie włamywaczki. Policja aresztowała Karolinę Burską, zamieszkałą przy ul. Stawowej 1. 18 w Zamarstynowie za kradzież z włamaniem na szkodę Simona Timena przy ul. Smoczej 1. 7.

— Złodzieje strzelają. Do baraku budowlanego inż. Zacharjewicza przy ul. Nabelaka zakradło się wczorajszej nocy 6 złodziei. Gdy dozorca Bazylej Zazula usiłował ich spłoszyć, jeden z rzeźmieszków strzelił do niego dwukrotnie, na szczęście chybiając. Złodzieje zabrawszy znaczną ilość narzędzi budowlanych, zbiegli.

— Grypa, kaszel i bronchit uleczysz systematycznym picłem szczawnikowych wód kruszcowych Józefina i Stelana. Choroby żołądka i przemiany materji usuniesz przez picie szczawnikowych wód kruszcowych Józefina i Wanda. 11851

Karygodna nieświadomość. Zaparcie powoduje różne dolegliwości, które zaturwają życie każdemu, kto nie wie, że zastosowanie Cascarine Leprince w ilości 1 lub 2 pigulek wieczorem podczas jedzenia szybko i pewnie usuwa wszystkie cierpienia zależne od zaparcia. — Sprzedaż we wszystkich aptekach. 8697

Przez długą chwilę trwała cisza. — Wóz zrzęcznie lawirował, roztrzaskając lwim nosem motoru ludzi i konie podąży na wielką odległość.

Kiedy skompromitowana sportsmenka ochłoneła z pierwszego oszołomienia, asemelrując się kilometrową odległością od miejsca wypadku, wtedy wezbrała w niej złość i żal za niepowrotnie utraconą sławę automobilistki. Ponieważ u kobiety wszelki patos wyładowuje się przez oczy, przeto nie inaczej było i tym razem. Że nie wzbuchnęła jednak pospolitym płaczem (płaczem skarconych pokojówek i zdradzanych żon) należy to przypisać niewiarygodnemu zdziwieniu, dominującemu nad wszelkimi innymi uczuciami. Tem łzawem zdziwieniem, ciężkian od żalu jak gałązka bzu po majowym deszczu nabrzmiała było każde słowo.

Wybuchła: — Ależ to jest bezczelność. Kto pan jest? Milczenie.

— Błagam pana oddaj pan kierownicę. Przecież to hańba tak wykorzystywać sytuację i wdierać się do cudzego auta. Porywać nawet!

Milczenie, tylko motor gadał. — Na łpść Boską, jeśli się pan nie odezwie bede wołała o pomoc.

Ryszard spojrzął na nią z góry, z wyrozumieniem, jak na dziecko.

— Ja się nie pytałem o nazwisko, ratując pania. Dokąd mam odwieźć?

Skoro tylko padły te słowa, córa Ewy natychmiast usadowiła się pewnie! (wszak wdziiała się już na wielbłądzie, zdążającą przez płaski Sahary). Wstąpił w nią nowy duch, będący w każdym razie bardzo nisko.

— Chyba zmuszona będę podziękować panu za usługi, bo mieszkam daleko stąd, na wsi. Zatem jeszcze raz dzie...

Już wyciągnęła ręce po kierownicę.

— Przepraszam. Jakkolwiek zaczynam żałować, że wniessałem się w tę zupełnie mi obojętną awanturę. Uważa pani, zupełnie obojętna...

— Impertynent.

— ...to jednak z raz obranej drogi nie zawracam i swoje zrobię do końca.

— Do końca? Ciekawam, gdzie u pana koniec?

— W domu pani.

— Do tego wszystkiego jest pan natrętem! Naprawdę, że też los nie mógł mi zesłać prawdziwego gentlemiana.

— Przechodząc nad temi słowy, z których w odpowiednim czasie zażadam wythumaczenia, do porządku dzień nego, pytam o kierunek jazdy?

— Przez Żetyce.

— Właśnie w tamtą stronę i mnie droga wypada. Miałem ją odbyć koleją. Skoro pani siedziła wypadnie przed moją, dalszą drogę odbęda koleją, jeśli odwrotnie, wrócę tym samym środkiem lokomocji.

— Chociaż panu nie wierze, zmuszona jestem się zgodzić.

Tymczasem auto minęło ostatnie zabudowania miejskie, szorując wartko drogą między słomianymi dywanami zbóż, rozdygotanemi na szybach pędzącej maszyny.

Ryszard obsunął okna boczne i skosnie ustawił szybę czołową, by móc się rozkoszować haustami rozdzieranego powietrza.

— 120 km. na godzinę.

— Cudownie, jeśli się zabijemy, nie będę nawet wiedzieć, z czyjej ręki miałam honor zginąć.

— O, jeśli się zabijemy, napewno się pani tego nie dowie. Wracając do mego nazwiska; czy nie wystarczy imię: Ryszard. Wszak w średniowieczu panie nigdy nie pytały o prozę, o nazwisko swego rycerza, a myśmy się poznali w tak romantycznych okolicznościach.

(C. d. n.)

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu a nasza turystyka.

W przyszłym roku czeka nas ciężki egzamin naszej dojrzałości społecznej. Zdawać go będziemy nie tylko przed surową krytyką zagraniczną, zwłaszcza przed bezpośrednimi sąsiadami zachodnimi i wschodnimi, lecz i przed własną oceną i własnym sumieniem. Im lepiej ten egzamin wypadnie, im lepsza będzie organizacja, tem wyżej podniesie się nasze znaczenie na arenie międzynarodowej i tem większe korzyści będziemy mogli z tego osiągnąć. Musimy więc baczyć, by każda dziedzina naszego życia społecznego była tak przygotowana i zorganizowana, by nas nie spotkały niespodzianki — słowem — byśmy się — zwłaszcza przed obcymi — nie skompromitowali.

Mam tu na myśli ruch turystyczny, który z chwilą otwarcia wystawy znacznie się na naszym terenie wzmocze i obejmie nie tylko sam Poznań, lecz i ślęnie we wszystkie zakątki naszej Ojczyzny. Do Poznania zjedzie wielka liczba obcych przemysłowców, kupców, rolników — słowem — ludzi wszelkich zawodów i stanów. Nie brakuje i takich, którzy mając czas i dobrze wypchany portfel, jeżdżą po całej Europie, zwiedzają wszystkie ważniejsze wystawy a przytem i okolice, znane z krajoznawczej piękności. Ci, zane zwyczaj bogaci Anglicy lub Amerykanie, nie pytają o cenę czyto hotelu czy pożywienia — lecz kładą nacisk na wygodę, dobrą organizację wycieczki i piękność danej okolicy. Nie zapominajmy także, iż najazd na nas urzędzą zagraniczni dziennikarze i tym zwłaszcza musimy obok wystawy pokazać nasze zabytki a zwłaszcza piękne okolice Polski.

Obok tego ruchu zagranicznych gości, będziemy musieli zająć się organizacją ruchu turystycznego wewnątrznego. Niejednemu z wycieczki z kresów wschodnich po zwiedzeniu wystawy zechcą zobaczyć nasze morze, nasze Tatry lub Pieniny. Trzeba im to ułatwić, urządzić tania i wygodnie.

Nadarza się więc doskonała sposobność zainteresować tak obcych jak i swoich naszym krajobrazem, ożywić a właściwie zorganizować nasz ruch turystyczny wewnątrz-krajowy, wyrobić sobie dobrą opinię zagranicą, w rezultacie przysporzyć naszemu krajowi nowe źródło dochodów.

Czy myślimy o tem i czy jest jakiś początek pracy na tym terenie? Z radością odpowiadamy, iż tak. Komitet wystawy w Poznaniu wszedł w porozumienie z jedynym i doskonale zorganizowanym polskim biurem podróży „Orbis“, które teren Wielkopolski zosławiając organizacją Tow. Turystycznego w Poznaniu samo objęło siecią swych oddziałów resztę Polski i zagra-

nicę. Rozumie się, iż „Orbis“, zostawiając własnym siłom, nie podoła wszystkiemu. Koniecznym tu jest współdziałanie Rządu a zwłaszcza społeczeństwa. Jeśli piszę o społeczeństwie, to mam głównie na myśli naszych hotelarzy, właścicieli autobusów, podwódek, łódek, pensjonatów itp. Ci, podbijając ceny, są największymi szkodnikami naszej turystyki, w pierwszym rzędzie szkodząc najbardziej swemu interesowi. Obcy turysta, którego w danej miejscowości zraża, więcej do nas nie zagładnie, omiśnie nas i pieniądz swój zawlezie do innego kraju. Nadto turysta taki wyda o nas ujemny sąd za granicą i przestrzeże innych, by Polskę w swych imprezach wycieczkowych omi jali.

Nie sądzę, by nasze Pieniny ustępowały austr. „Wachau“, okolicom nadreńskim lub czesko-saskiej Szwajcarii. Jeśli jednak bogaty turysta-Anglik lub Amerykanin — mimo zapłaty choćby maksymalnej — dojedzie do tych Pienin roztrzęsiony, zmęczony, na miejscu nie zastanie łódek, do tego nie dostanie dobrego jedzenia, to wówczas te nasze cuda przyrody zupełnie go nie zainteresują a szybko opuszczając nasz kraj, wszystkich przestrzeże przed wyjazdem do Polski i turystów tych mimo naszych Tatr, Pienin, Ojcowa itp. nigdy już nie zyskamy. O ile ta opinia pogorszy się, jeśli do tego dołączy się niesumienne wyzysk?

Polskie Biuro Podróży „Orbis“ przy stało już do organizacji, i ujęcia tego ruchu obcych i swoich turystów w pewne obmyślane ramy i podaje do wiadomości, iż wszelkich wyjaśnień i informacji w związku z wycieczką na Wystawę w Poznaniu udziela bezpłatnie. Informować się można w lokalnych oddziałach „Orbisu“ lub w centrali we Lwowie (ul. Jagiellońska 20). Również pod adresem „Orbisu“ należy się zwracać, zgłaszając wycieczki grupowe do miasta lub nawet pewnych obszarów, grupujących się około większego miasta.

Spodziewamy się, iż nasze towarzystwa turystyczne wejdą również w kontakt z „Orbisem“ i dopomoga mu swem doświadczeniem i informacjami. Członkowie tych towarzystw, zazwyczaj doświadczeni turyści, mogą objąć rolę przewodników — tem samem przyczyniając się waleśnie do wzmoczenia ruchu turystycznego i spełniając zadanie, ciężące na danym towarzystwie.

W jednym z najbliższych artykułów wykażemy, w które strony Polski należy turystów kierować po zwiedzeniu przez nich Wystawy w Poznaniu.

Prof. R. Wacek.

Lekkoatletyczna reprezentacja Polski w świetle cyfr.

Wśród całego szeregu polskich związków państwowych, obejmujących poszczególne gałęzie sportu, które doceniają nie życie rolę i wpływ międzynarodowego współzawodnictwa na podniesienie poziomu wyników, zasługują na uwagę działalność Polskiego Związku Lekkoatletycznego, który w przeciągu krótkiego czasu umożliwił swojej męskiej reprezentacji start w 10-ciu spotkaniach międzypaństwowych.

Skoro zważymy że w dziedzinie lek-

kiej atletyki wyczyn nie jest dziełem przypadku — lecz wykładnikiem długoletniej pracy, to stosunek zwycięstw i klęsk 4:4 uzyskany w 8-ciu meczach międzypaństwowych jest zadowalający.

Dzieje polskiej lekkiej atletyki do roku 1922 obejmują właściwie historię lwowskiej lekkiej atletyki. Dopiero później stolica zasila swe szeregi zawodnikami prowincjonalnymi i z tą chwilą lekka atletyka — dotąd lwowska — zaczyna przybierać charakter ogólnopolski.

Rok 1922 przynosi jedno z największych wydarzeń w tej gałęzi sportu, a mianowicie trójmecz słowiański: Czechosłowacja—Jugosławia—Polska rozegrany w Pradze, gdzie ponieśliśmy zdecydowaną klęskę, przegrywając do Czechosłowacji i Jugosławii znaczną różnicę punktów.

Rok 1924 — Igrzyska VIII Olimpiady w Paryżu, w których po raz pierwszy uczestniczy Polska, również pozostawia nas w dalszym ciągu na szarym końcu.

Rok 1926 przynosi nam pierwsze wale zwycięstwo w międzypaństwowym meczu z Jugosławia, rozegranym w Warszawie.

Rok 1927, najbogatszy w międzypaństwowe spotkania, przynosi nam na wstępie dotkliwą porażkę, bo różnicę 20 pkt z Włochami, w meczu rozegranym w Rzymie, poczem w spotkaniu z Toskanją we Florencji uzyskujemy zwycięstwo.

W trójmeczach państw bałtyckich: Polska—Lotwa—Estonia, rozegranym w Warszawie, odnosimy również zaszczytne zwycięstwo.

W międzypaństwowym meczu z Jugosławia, rozegranym w Zagrzebiu, zwycięża Polska, zaś w spotkaniu z Czechosłowacją, rozegranym pod koniec sezonu w Warszawie, ponosi nasza reprezentacja nieoczekiwana klęskę.

Rok 1928 — to Igrzyska IX-tej Olimpiady w Amsterdamie. Zasadniczo stanowisko nasze w międzynarodowej lekkiej atletyce w porównaniu z pierwszym naszym występem w Paryżu nie uległ zmianie. Jedynie w spotkaniu z Czechosłowacją w Pradze uzyskaliśmy zwycięstwo.

W powyższych zawodach brało udział 48 zawodników, a mianowicie:

9 razy — Baran II i Weiss;
8 razy — Adamczak i Szenajch;
7 razy — Dobrowolski, Jaworski, Kostrzewski, Sikorski, Cejzik, Smakulski, Malanowski;

6 razy — Sawaryn i Trojanowski;
5 razy — ś. p. Freyer, Rothert, Rzepka, Fryszczyn, Forys, Korolkiewicz;
3 razy — Górski, Kasperkiewicz, Szydłowski, Biniakowski;

2 razy — Gruner, Łukaszewicz, Mierzejewski, Oidak, Sośnicki, Ziffer, Świętochowski, Szelestowski, Nowak;

1 raz — Misiński, Baran I, Cybulski, Hablich, Kuchar, Rey, Jucewicz, Emchowiec, Meyers, Urbaniak, Majtkowski, Michalski, Żuber, Buchała, Wieczorek, Kurochński.

Z zawodników tych zwycięstwa odnieśli:

5 zwycięstw — Baran II, Szenajch, Kostrzewski, Sikorski;

4 zwycięstwa — ś. p. Freyer;
3 zwycięstwa — Dobrowolski;
2 zwycięstwa — Adamczak, Forys, Weiss, Smakulski;

1 zwycięstwo — Biniakowski, Fryszczyn, Jaworski, Kuchar, Malanowski, Oidak, Rothert, Sawaryn, Rzepka, Kurochński.

W biegach rozstawnych osiągnięto ogółem 11 zwycięstw.

W statystyce kobiecych zawodów międzypaństwowych notujemy zaledwie 5 spotkań. I tak:

Rok 1926 — udział w II. Igrzyskach w Göteborgu.

Rok 1927 — rozegrany w Warszawie pięciobój Austria—Lotwa—Polska i międzypaństwowy mecz Austria—Polska w Krakowie przyniosły nam klęskę.

Rok 1928 — udział w Igrzyskach IX Olimpiady. W spotkaniu z Austrią we Wiedniu przegraliśmy nieznacznie różnicą punktów. Porażki nasze są za pełnie usprawiedliwione, skoro zważymy, że lekka atletyka kobieca należy u nas do najmłodszych gałęzi sportu. Zarząd PZLA już obecnie czyni przygotowania do godnego reprezentowania barw polskich na III. Igrzyskach kobiecych w Pradze, które odbędzie się w roku 1930. Ostatnie wyniki naszych zawodniczek i możliwość prawie dwuletniej zaprawy, pozwalają wyrazić nadzieję, że start nasz w Pradze będzie bardziej udany aniżeli dotychczasowe spotkania.

We wspomnianych zawodach uczestniczyło 21 zawodniczek, a mianowicie:

5 razy — Konopacka;
3 razy — Schabińska i Kłosówna;
2 razy — Czajkowska, Jabłońska, Lanżanka, Woynarowska, Jasna, Lonka, Gędziłowska, Breuerówna, Tabacka;

1 raz — Taborowiczówna, Wiśka, Sadkowska, Grabicka, Wieczorkiewicówna, Kasprzakówna, Kobielska, Hulanicka, Freiwaldówna.

Z zawodniczek tych zwycięstwa odniosły:

6 zwycięstw — Konopacka;
1 zwycięstwo — Breuerówna, Schabińska, Lonka, Kłosówna, Lanżanka.

Z powyższego zresztą pobieżnego zestawienia widzimy, że ostatnie lata pozwoliły nam zanotować postęp w dziedzinie naszej męskiej lekkiej atletyki. Stosunki nasze z zagranicą są na wiazane, a teraz jedynie chodziłoby o to, ażeby na międzynarodowych biegniach, stworzyć dobrą propagandę sportu polskiego, którą najłatwiej można osiągnąć przez zwycięstwo.

Z działalności Ośrodka wych. fiz.

D. O. K. VI.

Ośrodek wychowania fizycznego DOK VI, podobnie jak w innych latach, prowadzi obecnie w dalszym ciągu propagandę sportów wśród społeczeństwa lwowskiego, kierując się w pierwszym rzędzie przysposobieniem odpowiedniej ilości instruktorów dla klubów sportowych. W tym celu już w najbliższym czasie zostaną zorganizowane specjalne kursy instruktorskie dla poszczególnych działów sportu, jak: lekkiej atletyki, boks, narciarstwa, szermierki i gier sportowych.

Obecnie z akcji Ośrodka, prowadzonej przez kpt. J. Łuckiego, korzysta około 1.200 sportowców lwowskich, uczęszczających na gimnastykę, gry sportowe, szermierkę i boks. Z wymienionych działów sportu największą stonkowo frekwencją cieszy się gimna-

styka i szermierka, do której Ośrodek w porozumieniu z klubami zamierza sprowadzić włoskiego trenera.

Sucha zaprawa narciarska pod kierownictwem kpt. Łuckiego również cieszy się liczną frekwencją narciarek i narciarzy. Kluby sportowe dziś już rozumiały celowość i znaczenie zaprawy zimowej w utrzymaniu kondycji zawodników i dlatego też niemal wszystkie lwowskie kluby sportowe zgłosiły swe je sekcje w Ośrodku w. f. Jedynie zarządy klubów wykazują małe zainteresowanie swoimi sekcjami, pracującymi pod kierownictwem instruktorów Ośrodka.

Obecnie praca podjęta przez Ośrodek znajduje się w całej pełni, rezultaty jej okazały się już w najbliższej przyszłości.

Piłkarskie mistrzostwa Ligi.

POGOŃ — CZARNI 1:1 (1:0).

Pogoń: Albański, Hanke, Fichtel, Deutschman, Prass, Smaczyński, Maurer, Zimmer, Wacek Kuchar, dr. Garbień, Szabakiewicz.

Czarni: Krasicki, Chmielewski, Olejniczak; Ozaist, Witkowski, Kosifski; Ostrowski, Papierkowski, Nastula, Sawka, Wronka II.

Zawody powyższe, które rozstrzygnąć miały kwestję pierwszeństwa na lwowskim gruncie w piłkarstwie, zakończyły się niezadowolonym dla Pogoni wynikiem nierozstrzygniętym, która w pierwszej połowie miała nad swym przeciwnikiem wyraźną przewagę, w drugiej zaś zastosowała taktykę defenzywną i byłaby do niewątpliwie utrzymała do końca stan 1:0, a może nawet go i podwyższyła, gdyby nie fatalny błąd obrony w ostatnich minutach gry.

Stosunek cornerów 9:1 dla Pogoni wymownie ilustruje jej przewagę.

Gra stała na dość niskim poziomie do czego niewątpliwie przyczyniło się mokre i śliskie boisko, oraz ciężka piłka, dała jednak nielicznie z powodu deszczu zgromadzonym widzom sporo emocji.

Pogoń zaczyna z miejsca atakować i po dłuższym bombardowaniu bramki Czarnych strzela Wacek w 2' nie do obrony 1:0. Gra stoi pod znakiem przewagi Pogoni, wszystkie jednak jej ataki rozbijają się bądź o dobrze usposobioną parę obrońców, bądź mkwiduje je Krasicki, któremu Czarni zawdzięczają wynik remisowy, — w niektórych zaś momentach Czarni wyraźnie „murują“, Pogoń uzyskuje jeden róg za drugim, wszystkie jednak mijają bez rezultatu. Atak Czarnych dochodzi rzadko do głosu, sporadyczne wypadki kończą się na Fichtlu, Albański łapie parę strzałów i na tem koniec połowy.

Po przerwie obraz gry zasadniczo się zmienia; Czarni zaczynają naciskać, a nie mogąc wyrównać, stosują grę faul (Ozaist). Pogoń nie pozostaje dłużna, gra przybiera coraz bardziej na ostrości, zamieniając się w końcu w

bezdolną kopanie, przerywana co chwila gwizdkiem sędziego, rzutami wolnymi i... sędziowskimi. Pogoń powoli zaczyna znów przychodzić do głosu, Szabakiewicz, Zimmer i Maurer kilkakrotnie niebezpiecznie strzelają, lecz Krasicki trzyma wszystko. Na parę minut przed końcem Czarni przeprowadzają szybki atak, błąd pomocy, a następnie obrony Pogoni i trzech napastników Czarnych otrzymuje piłkę, z których Papierkowski, doprowadziwszy, strzela skutecznie 1:1.

U Czarnych wyróżnili się: Krasicki w bramce i obaj obrońcy; pomoc przeciętna, atak słaby. Z Pogoni najlepszy Deutschman. Stosunek cornerów 9:1 dla Pogoni. Sędzia p. Słomczyński dobry. Publiczności z powodu niepogody mało.

KRAKÓW.

Cracovia — IFC 6:1 (4:0). Mistrz Ligi. Bramki dla Cracovii strzelił Malczyk II dwie, Kaluża jedna, Gintel jedna. Sędzia p. Piotrowski.

Garbarnia — Polonia 6:0 (2:0). Zaw. o wejście do Ligi. Bramki strzelił Augustyniak 3, Stefański, Joachimek, Konkiewicz po jednej.

ŁÓDŹ.

L. K. S. — Wisła 2:1. 27-mio minutowa dogrywka nie dała rezultatu jakkolwiek Wisła rozpoczęła grę od rzutu karnego, który nie wykorzystano.

Wisła — Turyści 4:0 (3:0). Zawody towarzyskie.

WARSZAWA.

Legia — Ruch 5:0 (4:0). Zawody o mistrz. Ligi. Bramki strzelił Nawrot 4 i Ciszewski 1. Sędzia p. Baranowski.

KATOWICE.

06 Katowice — Śląsk 3:1. Zawody towarzyskie.

POZNAŃ.

Warta — Polonia (Poznań) 15:0. Zawody towarzyskie.

Zaden z ogładanych w obecnym sezonie filmów nie dorównuje arcydziełu p. t. **BRUDNE PIENIĄDZE** (Song, dziewczę wschodu!...)

Pierwsza europejska kreacja genialnej **Anny May-Wong**. — Dalsze role kreuje znany z filmu „SZPIEDZY” **A. von Szielow**, **Marry Kid** oraz **Honryk Georg**. — Wkrótce w kinoteatrach „**KOPERNIK-MARYSIEŃKA**”.

KOPERNIK-MARYSIEŃKA **Dzisiaj ceny normalne — zniżki ważne na film „RAMONA” (Biały Orzeł)**

W głównej roli **Dolores del Rio** bohat. z filmu „Zmartwychwstanie”. Początek o g. 3-jej.

Kronika sportowa.

LEKKA ATLETYKA.

Warszawa. W biegu na przelaj na przestrzeni 4 km. zwyciężył Milcz w czasie 14:50 sek.

Poznań. W biegu na przelaj na przestrzeni 4 km. zwyciężył Nogaj w czasie 14:9 sek.

Weryfikacja kobiecych mistrzostw lekkoatletycznych. Dopiero na przedwczorajszym posiedzeniu zarząd PZLA zweryfikował kobiece mistrzostwa lekkoatletyczne, które odbyły się w wrześniu w Krakowie. Wskutek zdykwalifikowania Gędziorowskiej za brak zgłoszenia do zawodów, pierwsze miejsce na 100 mtr. przyznano Hulanickej, zaś drugie miejsce na 200 mtr. — Wareckiej. Przeprowadzono szereg zmian w dalszych miejscach innych konkurencji wobec czego ostateczna punktacja „Diany” na rok bieżący przedstawia się następująco: AZS Warszawa 183 pkt., Grażyna 163 pkt., Cracovia 95 pkt., Rozdzień 69 pkt., Kolejowy KS 39 pkt., Legia 34 pkt., AZS Poznań 27 pkt., Śląski KLA 21 pkt., Makabi Kraków 20 pkt., Warta 20 p., Polonia 16 pkt., Warszawianka 14 pkt., Maka-

bi Wilno 12 pkt., Katowice O6 6 pkt., Wisła 4 pkt.

Punktacja po dwóch latach walk o „Diane” jest następująca: 1) AZS Warszawa 347 pkt., 2) Grażyna 155 pkt., 3) Cracovia 147 pkt., 4) Legia 99 pkt., 5) Rozdzień 95 pkt., a dalej Warta 60 pkt., Makabi Kraków 46 pkt., AZS Poznań 45 pkt., Kolejowy KS. 44 pkt., 1. K. S. 26 pkt., Warszawianka 22 pkt., Śląski KLA 21 pkt., Polonia 16 pkt., ŁKS 15 pkt., Makabi Wilno 12 pkt., Katowice O6 11 pkt., Krusche Ender 8 pkt., Wisła 4 pkt.

Z kobiecej lekkiej atletyki. Zarząd Kobiecej Federacji Międzynarodowej ustalił program III Kobiecych Igrzysk w roku 1930 jak następuje: biegi 60, 100, 200 i 800 mtr. sztafeta 4x100 mtr., 80 m. płotki, skoki w dal i w wyż, rzuty kula, dyskiem i oszczepem i trójbój. Na X Olimpiadę w Los Angeles (1932 rok) ustalono następujący program: 100 mtr., 200 mtr., 800 mtr. sztafeta 4x100 mtr., 80 m. płotki, skoki w dal i w wyż oraz rzuty kula, dyskiem i oszczepem

Trener **Jacobsen** w Grudziądzu. — Przez trzy tygodnie bawił w Grudzi-

Powieść MAURYCEGO DEKOBRY „Plac Pigalle o północy” pt. „Kobieta to grzech”

Już wkrótce
Kino LEW

KINO „LEW”

Jeszcze tylko kilka dni

KINO „LEW”

RAMON NOVARRO

w dramacie **„JAD MIŁOŚCI”**
Zniżki ważne.

dzu trener PZLA Szwed **Jacobsen**, który prowadzi zaprawę zimowa. Zawodnicy uczęszczali na treningi bardzo licznie.

NARCIARSTWO.

Wielkie zawody w Holmenkollen. — Największe doroczne zawody narciarskie w Holmenkollen odbędą się w dn. od 27 lutego do 3 marca.

Wyjazd naszych narciarzy zagranicę. Polski Związek Narciarski zamierza obesłać w sezonie bieżącym narciarskie mistrzostwa Francji oraz wysłać kilku naszych zawodników na szereg imprez narciarskich w Szwajcarii.

GRY SPORTOWE.

Tournee amerykańskiej drużyny w Polsce. Polski Związek Gier Sportowych czyni starania celem sprowadzenia na rok przyszły amerykańskiej drużyny piłki koszykowej na tournée. — Goście odwiedzą Warszawę, Wilno, Poznań, Łódź, Katowice, Kraków i Lwów.

PZGS przyjęty do międzynarodowej Federacji. Polski Związek Gier Sportowych przyjęty został do Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej.

ROZMAITOŚCI.

Kozeluh w Hollywood. Kozeluh pokonał w meczu tenisowym Richardsa 6:4 6:3. Zawodnikom przyglądała się cała kolonia filmowa z Hollywood.

Walne zebranie sekcji bokserkiej L. K. S. „Pogoń” odbędzie się dziś w poniedziałek 26 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 23 I p.

No porządku dziennym sprawy organizacyjne i sportowe, a w szczególności sprawa udziału w zawodach drużynowych bokserkiej organizowanych dniach najbliższych przez Okręgowy Związek Bokserki i Ośrodek W. F. i P. W. przy DOK. VI.

U progu sezonu łyżwiarskiego. 40 p. p. poczynił już wielkie przygotowania do tegorocznej ślizgawki na własnym boisku na Pohulance. Znaczne postępy w ulepszeniu ślizgawki na które składają się: tor hokejowy, tor do sztucznej jazdy, zwiększona ilość światła. Ogrzewane szatnie osobne dla Pań i Panów. Codziennie kontrolować będzie orkiestra 40 pp. Tor niczem nie będzie się różnić od toru L. Tow. Łyżw.

Pomimo tak wielkich kosztów w ulepszeniu toru ceny nie podwyższone i pułk daje miłośnikom tego sportu tak mało u nas rozpowszechnionego możliwość korzystania z tak zdrowego sportu jakim jest łyżwiarstwo.

Ślizgawka na Pohulance da uczestnikom nie tylko możliwość ślizgania się, ale stanowić będzie także miłą rozrywkę po trudach dziennych.

Pułk zamierza urządzić w tym roku szereg zabaw kostjumowo-maskowych oraz wiele innych niespodzianek dla uprzyjemnienia PT. Publiczności.

Tor hokejowy będzie miał to bene,

że przytyka do trybuny, co umożliwi przyglądanie się zawodom. Pułk zakłada w tym roku drużynę hokejową oraz przystąpi prawdopodobnie do rozgrywek, poczynając od B klasy.

Karty sezonowe są do nabycia od dnia 26 listopada br. u ref. wych. fiz. 40 pp. Karta sezonowa dla osób cywilnych 18 zł., karta sezonowa dla młodzieży szkolnej i wojskowych do sierżanta włącznie 14 zł., karta sezonowa dla P. W. 12 zł. Przy zakupie sezonówek należy dołączyć fotografię. Karta sezonowa dla opieki bez prawa ślizgania się 10 zł.

Ze statystyki Związku Związków Sportowych. Poniżej podajemy listę 20 państwowych związków, zrzeszonych w Z. Z. wraz z dołączeniem ostatnich adresów sekretariatów: Polski Związek Piłki Nożnej, Warszawa, Ossolińskich 8; Polski Związek Lekkoatletyczny, Warszawa, Wiejska 11; Związek Strzelecki, Warszawa, Jerozolimska 27; Polski Związek Towarzystw Gimnastycznych, Warszawa, Szopena 3; Polski Związek Towarzystw Wioślarskich, Warszawa, Foksal 19; Polski Związek Narciarski, Warszawa, Żorawia 23; Polski Związek Towarzystw Kolarskich, Warszawa, Oboźna 1-2; Polski Związek Lawn-Tennisowy, Warszawa, pl. Małachowskiego 2; Polski Związek Łyżwiarski, Warszawa, Szopena 3; Polski Związek Piływacki, Warszawa, Wiejska 11; Polski Związek Szermierzy, Warszawa; Polski Związek Szermierzy, Poznań, Włocławska 5; Polski Związek Gier Sportowych, Warszawa, Krucza 29; Polski Związek Żeglarski, Warszawa, Marszałkowska 130; Polski Związek Hokeja Lodowego, Warszawa, Wiejska 11; Polski Związek Atletyczny, Katowice, Pośpieszna 13; Polski Związek Motocyklowy, Warszawa, Wilanowska 18; Polski Związek Hokeja Ziarnego, Poznań, Łąkowa 10; Polski Związek Jeździecki, Warszawa, Al. Szucha 25; Polski Związek Łuczników, Warszawa, Krucza 34.

KRONIKA MYŚLIWSKA.

Z powiatu Lubaczewskiego donoszą nam, iż na polowaniu w Ujazowie, urządzonym przez bar. H. Wittmanna, padło w 15 strzelb 37 zajęcy i 12 kuropatw; polowaniem kierował p. E. Brunner, nadl. dóbr rozańieckich. Podczas gdy kuropatw jest dużo, zajęcy mniej z powodu waleśających się psów. (Od Redakcji: Jest na to rada — strzelać je.)

Ze Złoczowa. Na polowaniu w Skwarzawie w strzelb 13 padło 16 zajęcy, w Olszanicy w strzelb 22 zajęcy 51 i 3 kuropatwy; oboma polowaniami kierował prok. Ansjon.

W Dobrostanach polowano dnia 4 XI. w strzelb 8 ubito 2 lisy i 11 zajęcy

W Smerekowie obok Żółtkwi polowano 10 Lwów. Tow. „Ponowa”, w strzelb 11 ubito 20 zajęcy i 2 kuropatwy; stan zajęcy zły z powodu zawziętego „tepienia” ich przez poprzedniego dzierżawcy polowania.

Za duszę

ś. p. **Klementyny z Cieńskich**

Andrzejowej hr. Pruszyńskiej

odbędzie się

Msza Święta

w kościele św. Marji Magdaleny we wtorek dnia 27 listopada 1927 r. o godzinie 9-tej rano, o czem zawiadomia

12188

Stroskana Matka i Rodzeństwo.

Kronika sokalska.

Miasto. — Dworzec kolejowy. — Mianowania i przeniesienia w sędzie i w szkole powszechnej. — Tow. Sokół. — Gimnazjum. — Policja. — Kasa Oszczędności.

Dzięki energii tut. starosty, a zarazem marszałka powiatowego p. Olszewskiego, jak również dobrej woli magistratu, miasto nasze stanie się przedko prawdziwie europejskim miastem. Wyboje, łamy i błota w śródmieściu i po ulicach znikają, a miejsce ich zajmują bruki, odnowione chodniki, a nawet piękne klomby kwiatowe. Trzykilometrową drogę od młyna parowego aż do dworca kolejowego, wybrukowano ceglą z ciągnącymi się obok chodnikami. Ulice zdrzewione, a beczkowsy mieszkają skraplają je od czasu do czasu. Obok chodników ustawione lampy elektryczne, oświetlają miasto do północy. Mamy nadzieję, że magistrat zarządzi oświetlenie przez całą noc, co jest konieczne ze względu na ruch kolejowy w porze zimowej. Podnieść należy z uznaniem, że gmina we własnym zarządzie wystawiła most na Bugu, budynek na pomieszczenie przyw. Seminarjum naucz. żeńskiego, urządziła targowicę, zaprowadziła elektryfikację miasta, co razem pociągnęło za sobą wielkie koszty. Komisja sanitarna z fizykiem dr. Jarockim na czele, dba o czystość i higienę miasta. Kontroluje wszystkie piekarnie, sklepy rzeźników i masarzy itp., o czym mogła się przekonać kontrola państwowa na miejscu.

Tutejszy dworzec kolejowy stanowi kontrast naszego miasta. Od ukończenia wojny światowej, sterczą dwa nędzne budynekczki dla biur urzędniczych, a publiczność tłoczy się w ciemnym baraku, lub usadawia się na peronach pod gołym niebem, oczekując nadejścia pociągów. Dyrekcja pozwoziła cegły, rozpoczęła od fundamentów budować dworzec, lecz prędko i zasnęła, a ty cierpliwa publicko cierp dalej! Wprawdzie sami urzędnicy robili na miejscu uwagi pewnym dygnitarzom, lecz spótkali się z odpowiedzią „co to was obchodzi, jeżeli nawet publiczność sama o to się nie upomina?” Czując tedy zadość interpelowanym, upraszamy Dyrekcję, aby była łaskawą i dokończyła już przed laty rozpoczęte dzieło, gdyż publiczność więcej ucierpi na zdrowiu, niż dyrekcja zarobi na tej oszczędności. Może ta niedogodność, wynikła z opieszałości dotyczących czynników, zmusza liczną publiczność tłuc się raczej autobusowej ze Sokala do Lwowa i z powrotem.

Sędzia okręgowy, p. Mieczysław Weiss, który pełnił tu zastępczo obowiązki naczelnika Sądu, opuścił nasze miasto, udając się do Stanisławowa na swe dawne stanowisko. Naczelnictwo sądu objął p. Eugeniusz Sosabowski, sędzia z Delatyna, gdzie jak nam donoszą, pracował również społecznie i oświatowo, był tam także prezesem Tow. Sokół. P. Więckowski Ant. i p. Decker Mieczysław zostali zamianowani sędziami, a od listopada przychodzi tu aplikant sądowy M. Wiesenberg ze Stanisławowa. Notariuszem po sp. Kuryslu został zamianowany p. Kowalski Eugeniusz z Bałtobrodu, a b. zastępca p. Józef Drzewicki przeniósł się do Podhajec. Posadę dyrektora 7-mioklasowej szkoły powszechnej otrzymał p. Sudol Jędrzej nauczyciel przy tejże szkole. Czynnici obejmie od drugiego półroczka.

Tow. Sokół rozwija się obecnie bardzo pomyślnie. Koło literacko-artystyczne intensywnie pracuje pod kierunkiem referendarza p. Konopki. Kino pod dozorem prof. Szpaczyńskiego wyświetla piękne filmy bądź to dla młodzieży, bądź też dla starszych. Należałoby motor odnowić. Ruchliwy Wydział wybudował w tym roku krytą kępielnię, gdzie członkowie Sokola wraz z rodzinami mile spędzają chwile na bardzo zdrowym spacerze.

Dr. Henryk Pogonowski, prof. tut. gimnazjum po złożeniu egzaminów prawniczych, przeniósł się do ministerstwa spraw zewnętrznych. Kuratorjum przeniósł tut. profesora Stanisława Orzechow-

skiego do Stanisławowa, a prof. Retza Józefa ze Sanoka do Sokala. zaś p. Henryka Neubergera zamianowało nauczycielem w tut. zakładzie. Komendę tut. policji państw. objął komisarz Maczka Wiktor, który swą energią i taktem zjednał sobie tut. publiczność w tak krótkim czasie.

Pokłosie święta lwowskiego.

TELEGRAMY.

Komitet Obchodu 10-lecia Obrony Lwowa otrzymał — prócz wczoraj wymienionych następujące telegramy:

Szanowny Panie Prezydencie! Pragnąłbym bardzo osobiście wziąć udział w rocznicach, na które Pan Prezydent raczył mnie łaskawie zaprosić — niestety jednak w tymże dniu odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej m. st. Warszawy, na którym ze względu na ważne sprawy muszę być obecny. Wobec tej przeszkody pozwalam sobie tą drogą przesłać Komitetowi Obywatelskiemu na ręce Pana Prezydenta zapewnienie, że szczerem sercem łączę się z bohaterskim miastem Lwowem w tym dniu, w którym święci dziesiątą rocznicę obrony swojej polskość. Ten wielki odruch gorącego patriotyzmu, to stwierdzenie przed światem całym — przez szczerą ofiarę krwi przynależności do polskiego narodu pozostawie na zawsze w pamięci każdego Polaka — budząc uczucia podziwu i wdzięczności. Rocznicą Obrony Lwowa jest Świętem całej Polski. — Prezydent Słomiński, Warszawa.

Przesyłam najserdeczniejsze życzenia Drogim Obrońcom ukochanego Lwowa. — Jędrzejowski, Warszawa.

Kompanja Ochotnicza Poznańska przesyła bohaterskiemu miastu na ręce Komitetu pozdrowienia i wyrazy czci — zapewniając, że jest nadal każdej chwili gotowa walczyć w Jego obronie. — Ciaciuch mp., Wojtkowski mp., Soldenhoff mp., Poznań.

Mam zaszczyt przesłać serdeczne pozdrowienia z okazji 10-tej rocznicy Obrony Lwowa — szczególnie dla współszeregowców z odcinka Bema — ponieważ nie danem było mi osobiście przybyć na uroczystość. — Prószyński Łódź.

Nie mogąc stawić się osobiście na święto 10-lecia Obrony Lwowa, łączę się sercem i myślą z Towarzyszami broni i Społeczeństwem Bohaterskiego polskiego miasta. — Bieńkowski b. kom. Odc. Szk. Kad., Warszawa.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności nie mogliśmy wysłać swego Delegata — spieszymy więc tą drogą przesłać bohaterskiemu miastu i jego Obrońcom najserdeczniejsze życzenia wyrazy czci i holdu, oraz w imieniu 16-sto tysięcznej Rzeszy Osadniczej wznosimy okrzyk miasto Lwów i Jego bohaterowie. — Zarząd Główny Centralnego Związku Osadników. Warszawa.

Okręg Śląski Związku Oficerów Rezerwy nie mogąc wysłać swoich reprezentantów na taki uroczysty, a każdemu sercu polskiemu drogi obchód — pozwala sobie tą drogą przesłać dla

W ostatnich tygodniach nastąpiła fuzja tut. „Kasy Oszczędności” z „Kasą powiatową”. Naczelnym dyrektorem obrano p. Janowskiego Władysława — burmistrza. Drugim dyrektorem p. Bednarczuk, sekretarz Rady powiat. Trzecim p. Kastner, inż. tut. Rady powiatowej.

dla Obrońców Lwowa bratnie pozdrowienia. Cała też Polska uważa Ich za największych swych bohaterów. — Ludya Laskowski, wiceprezes Związku Edmund Kabciz, Warszawa.

Bohaterskiemu miastu święcącemu rocznicę wyswobodzenia się z pod najaźdu ukraińskiego — przesyła wyrazy holdu i czci imieniem Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. — Dr. Woitkowski, Poznań.

Zarząd Główny Związku b. Uczestników wojsk. Straży Kol. w 10-tą rocznicę bohaterskiej walki o drogi — sercu każdego Polaka — Lwów przesyła z głębi serca płynące życzenia — jak najpomyślniejszego rozwoju rycerskiego Grodu będącego ośrodkiem promieniującej na wschód rdzennej kultury polskiej. Poległym Orłom — bohaterom czerpiącym ducha z krwi swych wielkich przodków — Wieczna Cześć a Żyjącym Zwycięzcom Chwała. — Prezes Rauer, Warszawa.

W chwili historycznej drogiej sercu każdego prawdziwego Polaka łączymy się z Wami duchem i stoimy przy Waszym ramieniu — Czotem chorągiew Wielkopolska Związku Hallerczyków, Osten Sacken, prezes, Szelmeczka, sekretarz, Poznań.

My bracia z zachodnich rubieży Polski łączymy się duchem z Wami, którzy bronili bohatersko swojego gniazda krwią swoją zadokumentowaliście nierozzerwalną łączność z naszą wspólną Matką-Ojczyzną i w dniu słusznym przez nas uroczystość obchodzonym — radujemy się szczęściem Waszym. — Zespół Towarzystw Polskich w Rudzie, Śląsk.

W dniu rocznicy chlubnego zwycięstwa składamy cześć bohaterskim Orłom i wyrazy gotowości, stanąć każdej chwili w Obronie odwiecznego polskiego Lwowa. Zarząd Związku Powstańców i Wojaków z Pomorza.

10-LECIE POWSTANIA POCIAGU PANCERNEGO Nr. 3 OBRONY LWOWA.

Wczoraj odbył się zjazd pierwszej załogi pociągu pancernego Nr. 3 (później pociąg pancerny ppfk. Lisa-Kuliy, zbudowanego w czasie Obrony Lwowa w warsztatach kolejowych na Dworcu głównym we Lwowie, który już dnia 19 listopada 1918 brał udział w walce pod Miszana, wyjechawszy naprzeciw odsieczy pułk. Tokarzewskiego. O godz. 10 rano odbyła się Msza św. Żałobna w kościele św. Mikołaja za poległych oficerów i szeregowych pociągu, następnie udali się uczestnicy zjazdu na groby poległych kolegów na cmentarz Obrońców Lwowa.

Nowy oibrzym powietrzny rusza na zdobycie Atlantyku.

Senzacyjne przygotowania w szwajcarskich dokach lotniczych. — Nowy typ samolotu, który ubiega się o przelot nad oceanem. — Nowy aparat ma być największym samolotem świata. — 50 pasażerów znajdzie miejsce w luksusowych kabinach. — Nowe ulepszenia.

(Korespondencja własna.)

Genewa, listopad.

Nie przebrzmiały jeszcze echa eskapady Zeppelina niemieckiego do Stanów Zjednoczonych, gdy znowu ukazały się wiadomości, donoszące, że jeszcze jeden nowobudujący się oibrzym powietrzny ruszyć ma już w niedługim czasie do przelotu poprzez Ocean At-

lantycki dla przewyciężenia przestrzeni, dzielącej Europę od Ameryki.

Oto na ziemi szwajcarskiej znajdują się w miejscowości Altenrhein, położonej nad jeziorem Bodenskim, wielkie doki lotnicze pod nazwą zakłady Dorniera. W zakładach tych prowadzona jest ostatnio — wśród tajemniczych

przygotowań — budowa nowego typu samolotu, który będzie największym statkiem powietrznym, jaki dotąd zbudowany został w całym świecie. — Oibrzymi ten samolot, który otrzymał ma nazwę „okrętu powietrznego”. — ma być też w ten sposób skonstruowany, że nadawać się będzie on mógł przede wszystkim do komunikacji powietrznej na oibrznych przestrzeniach oceanicznych i rozwiąże w ten sposób ostatecznie aktualną obecnie sprawę wprowadzenia regularnej komunikacji pasażerskiej drogą powietrzną pomiędzy Europą a Ameryką.

Główną zaletą nowego oibrzyna powietrznego ma być to, że jeśli nawet samolot opadnie na fale oceanu, konstrukcja jego będzie tego rodzaju, że będzie on mógł się utrzymać na powierzchni oceanu i stawić opór falom morskim.

O rozmiarach nowego samolotu świadczą najlepiej dane, które wykazują, że same skrzydła aparatu mają mieć 50 metrów rozciągłości. Ponadto samolot wyposażony będzie w sześć motorów o łącznej sile 6 tysięcy koni. W kabinach tego „okrętu powietrznego” znaleźć ma pomieszczenie 50 pasażerów oraz około 20 ton przesyłek i innych ciężarów. Ogólna waga statku wyniesie ma około 45 ton.

Kadłub samolotu nie będzie, jak w dotychczasowych konstrukcjach, płaski, lecz ma być wydłużony we formie okrętu, co umożliwi samolotowi spokojne zamurzenie się w falach oceanicznych. Ponadto zaś ściany zbudowane będą z masywnego materiału, przy czym cała przestrzeń wewnętrzna podzielona zostanie na szereg oddzielnych komórek, tak, aby w razie wdarcia się przez jedną ścianę wody, cały aparat nie został przez to uszkodzony. W ten sposób najważniejsza dotąd sprawa utrzymania się samolotu na wypadek koniecznego lądowania na oceanie została pomyślnie rozwiązana.

Załoga nowego samolotu składać się będzie z 10 osób, a to z kapitana, 2 pilotów, 2 mechaników, 2 pomocników, 2 radiotelegrafistów, oraz jednego fachowca nawigacyjnego. Jednym z dalszych udoskonaleń w nowej konstrukcji będzie również i to, że dzięki specjalnym kurtyarzom monterzy każdej chwili w czasie jazdy samolotu dostać się będą mogli do motorów, tak, aby zarówno móc kontrolować mechanizm, jak i każdej chwili poczynić konieczne poprawki. Ponadto nawet, gdyby jeden z sześciu motorów zupełnie się zepsuł, wystarczy już trzy motory, by statek poruszał się w powietrzu z normalną szybkością. Tak zatem i motory zostaną w pełni zabezpieczone.

Kabiny dla pasażerów mają być szczytem luksusu. Zbudowane będą specjalne oddziały sypialne, ogólny, zaś salon będzie bardzo wygodny i rozmiarami swymi przewyższy salon w Zeppelinie.

Nowy ten statek przelecieć ma Atlantyk w jego części południowej i zdać też będzie do Ameryki Południowej. Stąd jednak przeprowadzone są już dalsze połączenia lotnicze z Ameryką Północną. Jeśli zatem przelot uda się — normalna komunikacja pasażerska poprzez ocean na drodze powietrznej stanąć ma na najbardziej praktycznej podstawie.

Nakoniec zaznaczyć należy, że zakłady, które budują ten nowy typ samolotu, mimo, że znajdują się na ziemi szwajcarskiej, są w posiadaniu koncernu niemieckiego i nowy samolot budują też na zamówienie niemieckiego trustu komunikacji powietrznej. Równocześnie jednak — wedle nowego modelu — budują zakłady szwajcarskie również samoloty i dla Włoch, oraz dla Japonji.

Tak zatem próby przewyciężenia przestrzeni oceanicznej, dzielącej Europę i Amerykę, nie zakończyły się jeszcze i w najbliższej już przyszłości stanie świat cały przed dalszymi, bardzo ciekawymi eksperymentami. K. L.

Kronika podkarpacka.

TLUMACZ.

Sejmik Organizacji Narodowej. Odbył się tu sejmik Organizacji Narodowej, rozpościerającej swe wpływy na cały ten powiat. W czasie obrad przemawiali p. Deyczakowski, p. dyr. Mędrala, p. Czohara, Malisz, Klodnicki oraz p. Szura, który próbował stworzyć jakąś urojoną przepaść między „panami” i „chłopami”. Ponadto dokonał Sejmik wyboru nowego wydziału i komisji rewizyjnej. Prezesem został po nownie wybrany przez aklamację p. Deyczakowski, wiceprezesami pp. Klodnicki i Czechowicz, sekretarzami pp. Molisak i Czohara, zastępcami sekretarzy pp. Wroński i Burczyński, skarbnikiem zaś p. Gabański, a jego zastępcą p. Szura. Do Komisji rewizyjnej weszli pp. Agopsowicz, Bialiński Leon i Wawrzyniec, Hoffman i Wiszniewski, ponadto dokonano wyboru reszty członków Wydziału.

Rewizje policyjne. W związku z wypadkami lwowskimi dnia 1 bm. dokonały władze policyjne licznych rewizji przyczem skonfiskowano 5 karabinów z nabojami, 2 rewolwery, 4 strzelby z amunicją, 1 kg. prochu strzelniczego, kilkadziesiąt naboju rewolwerowych oraz szereg odezw i ulotek „do narodu ukraińskiego”, wydanych przez UOW. i nielegalne „Towarzystwo Ukraińskich Studentów”.

LANCZYN.

Rozgoryczenie tu ludności. W związku z wypadkami, jakie miały tu miejsce w dniu święta dziesięciolecia Niepodległości, kiedy to proboszcz gr.-kat. a równocześnie katecheta, ks. Latuszewski odmówił odprawienia nabożeństwa uroczystego dla młodzieży szkolnej, a w niedzielę, kiedy zaintonowano w cerkwi hymn państwowy, odszedł od ołtarza, działwa zaś szkolna i niektórzy włościanie widząc to ostentacyjnie zaczęli wychodzić z cerkwi, ponadto młodzież szkolna pod kierownictwem naucz. Mprawieckiego w czasie uroczystości odsłaniania tablicy pamiątkowej, obryzanej w nocy przez niewyśledzonych na razie sprawców błotem, zaśpiewała piosenkę rubaszną „Na zielonym dębnie — bum cyk cyk”, w związku więc z prowokacją najświętszych uczuć narodowych i państwowych odbył się tu w dniu 12 listopada wiec, na którym po odczytaniu przez p. Strzygowskiego oświadczenia, które tenże złożył na posiedzeniu miejscowej Rady szkolnej w związku ze stanowiskiem kier. szkoły, nauczycieli i katechety Latuszewskiego, powzięli obecni reprezentanci poszczególnych związków polskich i żydowskich zgodne rezolucje. W rezolucjach tych wystąpili zgromadzeni z żądaniem do władz państwowych, by wystąpiły bezwzględnie w stosunku do tych, którzy starają się wywołać wśród bekrzytycznej ludności atmosferę nieprzychylną i wroga dla Państwa. Wypadki ostatnie spowodowały olbrzymie rozgoryczenie wśród ludności polskiej, a nawet oburzenie i potępienie wśród ludności żydowskiej.

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

PANIEW
CHCIECIE BYC PIKNI
UZYWAJCIE
KLEINA MYDLA
JOLLY

Kronika stanisławowska.

Rewizje na terenie województwa. Władze zarządziły liczne rewizje na terenie całego województwa w rozmaitych lokalach i towarzystwach oraz kooperatywach ruskich. W wyniku tychże rewizji ustalono, że cały szereg towarzystw, mających na zewnątrz cele i pozory organizacji gospodarczych prowadziło akcje nic z gospodarką w ścisłym tego słowa znaczeniu wspólnego nie mającą. Bliższe szczegóły wobec toczącego się śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Zmiany w tut. garnizonie. Ostatni dziennik personalny przyniósł zmiany dotyczące również naszego garnizonu. I tak, obok zmian personalnych, dotyczących oficerów rezerwy, przeniesiony został ze Stanisławowa major SG. Skwarczyński, szef sztabu 6 brygady do 23 pap., na jego zaś miejsce przydzielony został major SG. Chwalibogowski Władysław z kadry oficerów kawalerji, ponadto przeniesiony został z 6 p. u. do Szkoły Podoficerów Zawodowych Kawalerji rotmistrz Suski Kazimierz, rotmistrz zaś Czarnaota Adolf również z 6 p. u. do 4 psk., w jego zaś miejsce przybył z 5 p. u. rotmistrz Porzycki Kazimierz.

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Lwów, 24 listopada 1928.

Nielada sensację wywołała w ostatnich dniach dolarówka, która w dużych partjach rzucona na rynek, poczęła gwałtownie spadać w cenę. Chronologicznie przedstawia się sytuacja następująco: w pierwszych dniach listopada drożała dolarówka stopniowo z kursu 103 zł. aż osiągnęła w połowie listopada kurs 114 zł. przy silnym zainteresowaniu i dużym popycie. Następnie zwyżka załamała się, padała z dnia na dzień wzrastała, aż w końcu dnia 23 bm. płacono u nas za sztukę tylko 92 zł., w Warszawie jeszcze mniej, bo 89 zł. — Tak więc w przeciągu kilku dni papier ten stracił około 20 zł. na sztuce. Nie trzeba dodawać, że była to doskonała okazja dla spekulacji, gdyż można było najpierw grać na hausse a później na baisse i kto ostrożnie postępował, ten z pewnością mógł znaczne odnieść korzyści.

Drugi popularny papier państwowy, t.j. pożyczka inwestycyjna, nie dała się przeciągnąć w kursie, chociaż utrzymywała się stale na poziomie zł 119 — a jedynie w pięć dni bieżącego tygodnia osłabiła się u nas na zł. 118,25 a w Warszawie na 116,75.

W pożyczce konwersyjnej większych obrotów nie było, to też kurs 66,50—67 pozostał niezmiennym.

Papier dywidendowy wykazują, przynajmniej częściowo, tendencję zwyżkową. W niektórych akcjach jak Chodorów, (Gazolina, Chybie i t.p. brak prawie zupełny malejąca. Z końcem tygodnia osiągnęły akcje Chodorowskie kurs 218, notując z początkiem tygodnia tylko 210 zł. Kurs Gazoliny waha się około 35 zł., Chybia około 71 zł. Gazy wschodnie mimo obfitej stosunkowo podaży zdolały awansować na zł. 30 za sztukę. Wprawdzie ruch był naogół żywiołowy, lecz istnieje wiele gatunków akcji jak np. Gafota Krakus, Nitrat, Pocisk, Polska Nafta, Tepege i wiele innych, które nie są od dłuższego czasu brane w rachubę a transakcje dochodzą do skutku, o ile następuje przymusowa sprzedaż i wtedy osłabiają one śmiesznie niską cenę.

Podobnie akcje bankowe i papiery procentowe wyszły w zupełności z obiegu i nie znajdują odbiorców. poza jedynym może Bankiem Polskim, którym od czasu do czasu handluje się w drobnych ilościach a którego kurs wynosi obecnie około zł. 174. W walutach i dewizach zmian zasadniczych nie było. Sporadycznie wzrastało lokalne zapotrzebowanie na dewizy Berlin, Londyn i Nowy Jork oraz na gotówkowe dolary, które kupowano po 8,88 — Podaż dostateczna.

Na giełdzie zbożowej usposobienie spokojne. Ceny nie wykazują żadnych prawie wahań a transakcje zawierane są w skromnej ilości przy zaofiarowaniu przewyższającym popyt. Notowano z końcem tygodnia: pszenicę 46—47 zł., żyto 35—36 zł., owies 30,50—31,50, jęczmień browarowy 35,50—36,50, przemiałowy 28—29, otręby żytnie 24,25—24,75, pszenne 24,75—25,25, mąkę pszenną 65 proc. 74—75, żytnią 70 proc. 51 zł. — Ceny mąki rozumieją się loco Lwów, innych artykułów zaś loco stacja załadowcza w promieniu 200 klm. od Lwowa.

Dostawy fasoli stanowią w dalszym ciągu przedmiot narzekania, albowiem wskutek soty i zimna w okresie dojrzewania

owoców strączkowych, nasienie nie zdolało dostatecznie obeschnąć i tem samym ziarno nie stało się zabezpieczone od rozwoju pleśni, która często pokazuje się nawet wówczas, kiedy towar rzekomo w dobrym stanie został załadowanym. Pleśń ta nie daje się usunąć szufłowaniem ani przebieaniem, gdyż potrzebne są do tego specjalne aparaty suszące, które podobno znajdują się tylko zagranicą, a ponadto uważać należy, że przy takim intensywnym naszeniu powstaje znaczny ubytek na wadze.

Żalować tylko można, że urodzaj tegoroczny w fasoli gorszy jak przeciętny, przypadek właśnie w okresie, kiedy z zagranicy napływają masowo oferty o dostawę towaru z Polski, gdyż tamże zbiory nie wystarczają nawet na wewnętrzną konsumpcję.

Wobec koniecznych rekonstrukcji na sali giełdy zbożowej przy ul. Rejtana, przeniesione zostają z dniem 26 bm. zebrania giełdy zbożowej do sali zebrania giełdy pieniężnej przy ul. Akademickiej 17, III. brama.

Radjofon.

Poniedziałek, 26 listopada.

Warszawa. (1111) Godz 16.25: Audycja szkolna w wykonaniu ucznie gimnazjum R. Strumphanowej. — 17.35: „Stosunki narodowościowe Litwy kowieńskiej” wygl. St. Gorzuchowski — 20.30: Transmisja koncertu międzynarodowego z Berlina. — 22.30: Muzyka taneczna z sali malinowej hotelu „Bristol”.

Kraków. (566) 17.35: „Franciszek Schubert” wygl. dr. J. Reiss.

Poznań. (344) 18: Muzyka lekka z „Esplanady”. — 20.30: Koncert wieczorny. — 22.40: Transmisja muzyki tanecznej z „Esplanady”.

Katowice. (422) 16: Audycja poświęcona poezji polskiej. — 19.30: „Malarstwo francuskie XIX w.” wygl. dr. E. Lępkowski.

Wilno. (435) 18: Koncert popołudniowy. — 19.25: „Śmiech i humor Radja” wygl. J. Leżeński.

Budapeszt. (555) 19.30: Festival Schubertowski.

Kopenhaga. (337) 20: „Stabat Mater” Dvoraka i „Pieśń Zwycięstwa” Schuberta.

Bruksela. (508) 20.30: Koncert Gaspara Cassado (wiolonczela).

Dawentry. (491) 20.45: „Samson i Dalila” opera St. Saeensa.

Berlin (483) Koncert międzynarodowy (utwory Mozarta, Mendelsona i Wagnera fragmenty „Tristana i Isolady”).

Monachjum. (535) 21: „Juanna szturka Kaisera.

Stuttgart. (379) 20.15: „Rosamunda” opera Schuberta.

Lipsk. (365) 19.30: „Wenus baskijska” opera Wetzlera.

Wtorek, 27 listopada.

Warszawa. (1111) 18: Koncert kameralny Trio Kmita.

Kraków. (566) 17.35: „Włochy dzisiaj a przed laty 10-ciu” wygl. dr. Z. Lubiński.

Poznań. (344) 22.40: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Katowice (422) 17.35: „Przez okno życia — pogląd na ustrój świata” wygl. inż. St. Nitsch. — 19.20: Transmisja z Teatru Polskiego: „Zygmunt August” opera T. Joteyki.

Wilno. (435) 16.45: „Listy dzieci” — wygl. Ciocia Hala.

Budapeszt. (555) 19.30: Transmisja z Opery królewskiej.

Sztokholm. (454) 19.45: Transmisja koncertu symfonicznego z uniwersytetu w Upsali.

Paryż. (1750) 20.15: „Cyganeria” opera Puccini’ego.

Dawentry. (471) 21.10: Koncert symfoniczny.

Rzym. (447) 20.45: „Addio Giovinezza” operetka Pietriego.

Wiedeń. (517) 19.30: Koncert skrzypka Jarosława Kociana.

Stuttgart. (379) 20: Koncert artysty Scali mediolańskiej Umberta Urbano.

Lipsk. (365) 20.15: Koncert własny Eugenjusza d’Albert.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

WSZELKIE roboty zegarmistrzowsko-lubilerskie wykonuje najstarszej Dąbrowski-Rozwarszewski, — Lwów (Hotel Georgea), Akademicka 2. 12171

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seitenreich, Lwów, plac Marjański 5. 11430

KAMIENICA dwupiętrowa, z pięcypokłowym wolnym mieszkaniem, pełny komfort, z powodu wyjazdu warsz do sprzedania. Władomość kancelarja adwokacka Sienkiewicza 2. 12140

KAMIENICA II. piętrowa z pełnym komfortem, ogródkiem i wolnym trzypokłowym pomieszczeniem, okolica Potockiego zaraz do sprzedania. Złotostonia „Dolary” Generalna Ekspedycja Oczołsz, Leszjónów 1. 12155

„STENOGRAF POLSKI”, miesięcznik ilustrowany, organ Instytutu Stenograficznego — Warszawa, Krucza 26, wyszczególnia również listownie stenografii najdoskonalszej — wychodził, półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie. 11941

LITURGJA. Lwów, Kopernika 9, telef. 47-55, poleca ornaty, kapy gotowe i na zamówienie po cenach bardzo niskich stare naprawia i odnawia. 11645

Znan, za solidność Ra- Münzer — talny DOM MEBLOWY poleca jadalnie, salony, sy- Rejtana 4. palnie i t. p. Osobny oddział urzędzeń biurowych 11639

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz

APTEKA lwowska poszukuje od 1 stycznia 1929 asystentkę Polkę, katoliczkę ewentualnie magistrami z sustentacjami. Zgłoszenia do administracji słowa pod „Sustentacja”. 11959

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz

4 POKOJE słoneczne z komiorem przy ul. Grochowskiej 33 (oboczna Listopada) za czynszem z garażem zaraz do wynajęcia. 12011

„INFO MAIOR” Biuro Mieszkania, Koparnika 22, telefon 4-45, poszukuje mieszkania różnych pokoi, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie informacje w kupnach sprzedaży nieruchomości dobrasów. Kupi kamienice, wille, parcele. Wskaz 180 dolarów. 11931

PENSJONATY I UZDR. 10 groszy za wyraz

ZAROBKIL. Pensjonat „Sienkiewiczkowa” ul. Sienkiewicza 23, poleca pokoje słoneczne z balkonem, centralne ogrzewanie, woda bieżąca w każdym pokoju, łazienka. Saloo, kuchnia smaczna, zdrowa. 12187

OZNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz

REPARACJE zegarów, zegarów, oraz biżuterji wykonuje precyzyjnie. Kopolowski-Mulka, Lwowskię 3. 12041

Chrońcie się od zimna!

WAŁECZKI

do okien i drzwi

SUDHOFFA Lwów, Akademicka 8.

Szczotki, rozmaite, włóra stalowa, masę francuską, wosk terpentynowy, trzepakczki, sukna do podłóg, ścierki, ırchy, rogózki, sznury białozłoty i t. p. poleca

JÓZE Ko ezansk

Specjalną maszyną gr p w PRZERABIA I POK YWA

Kołdry-Materace Fabryka pościeli Lwów, Koraińska 6. Telef. 37-72.

NA DOGODNE SPŁATY wykonujemy futra, wierzchy do futer, raglany, kurtki, ubrania, ubrania do nart z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych żurnal ang. Ceny konkurencyjne Pierwszorzędna firma KRZANOWSKI & KLUK Lwów, Pasaż HAUSMANA 1. 11911

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyświeca nalogu kupowania z agrarnymi towarami.